

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 21 lutego 1936

Nr. 86

Rok 31

Rozwiązanie Stronnictwa Narodowego na Śląsku

Chorzów. (Tel. wł.) W czwartek przed południem doręczono zarządowi okręgowemu i wszystkim zarządom powiatowym oraz poszczególnych kół Stronnictwa Narodowego na Śląsku zarządzenie, rozwiązujące Stronnictwo Narodowe na Śląsku. Zarządzenie to otrzymały również koła, które dotąd nie były zawieszone. Zarządzenie opiera się na art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932, łącznie z par. 10 i 17 części II powszechnego prawa krajowego oraz par. 6 ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 roku.

Jako uzasadnienie podano „dokonane zamachy bombowe, w których brali udział członkowie Stronnictwa Narodowego”. Uzasadnienie to opiera się na wyroku sądu okręgowego w Katowicach. Twierdzi się tam, że zostało udowodnione, iż skazani w tym procesie dopuścili się karygodnego czynu z racji przynależności do Stronnictwa Narodowego i działali głównie drogą dokonywania zamachów bombowych według planu i dyrektyw kierownictwa akcji.

O przebiegu procesu, na który powołuje się powyższe zarządzenie, referowaliśmy obszernie. Przypominamy, że na rozprawie komisarz policji Ziętek i Brodniewicz zeznali, że Stron-

nictwo Narodowe, jako organizacja, nie miało z zamachami nic wspólnego.

W sprawie tej P. A. T. donosi:

„Zarządzeniem władz została z dniem 20 lutego ostatecznie rozwiązana, uprzednio już zawieszona, organizacja p. n. Zarząd Wojewódzki (okrę-

gowy) Stronnictwa Narodowego w Katowicach, wraz ze wszystkimi komórkami organizacyjnymi na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, ponieważ dalsze jej istnienie i działalność zagrażały spokojowi, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.”

Na politycznym bału



— Co jest z tą maseczką? Siedzi ciągle w kącie i nikt z nią nie tańczy!

Budżet wojskowy w Sejmie

Sprawozdawca wskazuje na olbrzymie budżety wojskowe Rosji i Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) Na czwartkowym posiedzeniu sejmowym rozpoczęto obrady nad budżetem min. spraw wojskowych.

Sprawozdawca p. Duch zwrócił uwagę na zbrojenia sowieckie i niemieckie. Według mowy Tuchaczewskiego, wydatki wojskowe Rosji w r. 1935 wynosiły 8.200 milj. zł, a na rok 1936/37 preliminowanych jest 14.800 milj. zł. Armia została powiększona o 360 tys. żołnierzy i liczy obecnie 1.300 tys. Stosunek armji terytorjalnej do regularnej wynosi 73:23, podczas gdy dotychczas stosunek ten był odwrotny. Rozbudowano formacje kawalerji, a zaopatrzenie armji w najbardziej nowoczesny sprzęt postępuje bardzo szybko. Doprowadzono w bardzo szybkim tempie do motoryzacji armji, wzrosły również wydatki morskie i na obronę wybrzeża.

Wydatki wojskowe w budżecie Niemiec nie są ujawniane. Można tylko powziąć wyobrażenie o nich ze stanu armji w latach poprzednich. W r. 1934-35 Niemcy posiadały 100-tys. armję lądową, wydatkując na wojsko 5.677 milj. marek. Dzisiaj stan efektywny armji wynosi pół miliona żołnierzy w stanie czynnym, oraz pewną ilość na przeszkoleniu okresowym. Znacznie powiększono stan armji

morskiej i zwiększa się stale lotnictwo. Obecnie flota niemiecka posiada 31 wielkich jednostek, 24 dywizje piechoty i 3 dywizje pancerne.

W lotnictwie Niemcy chcą się zrównać ilościowo z lotnictwem angielskim, a w marynarce chcą dojść do 30 proc. parytetu z Anglią. Z tego wynika, jak wielkie sumy idą w Niemczech na udoskonalenie armji.

Z tego też wynika, jak wielki wysiłek stoi przed społeczeństwem. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, pracujące dla wojska, należałoby dążyć do obniżenia kosztów produkcji, a szczególnie dotyczyłoby się to zakładów inżynierji, które oprócz zaopatrywania armji, mają dostarczać materiału do motoryzacji całego kraju. Pod względem gospodarki materiałowej, wojsko odgrywa bardzo poważną rolę na rynku twórczości prywatnej.

Polityka repartycyjna samorządu gospodarczego pozwoliłaby na uregulowanie cen i warsztatów, stojących na zdrowych podstawach. Wojsko posiada regionalne karne listy dostawców, którzy nie wywiązali się ze swoich zadań.

Ponieważ pokolenie, które było na wojnie, pokolei ustępuje z pola, zachodzi niebezpieczeństwo wytworzenia się pewnego rozdźwięku w armji, co było zjawiskiem, zachodzącym w armjach

przedwojennych. Dlatego należałoby dążyć do tego, by oficerowie byli w bliższym kontakcie z żołnierzami.

Należałoby dążyć, by oficerowie rezerwy nie marnowali się w ciężkim kryzysie. Rząd musi starać się o takie tempo zwiększenia obronności naszego kraju, byśmy nie pozostali wtyle za innymi.

Minister spraw wojskowych podkreśla miłość narodu polskiego do swego wojska

Następnie przemówił min. gen. Kasprzycki, zaznaczając m. in.:

„Społeczeństwo przestało odnosić się do żołnierza z tak dobrze znanym z dawnych czasów uczuciem sentymentalnej bez troski, lecz miłość swoją do niego przejawia realną ofiarnością, będącą wynikiem czujnego patrzenia w przyszłość państwa.

Specjalną ufnością w przyszłość napawa nas fakt, stwierdzany stale w licznych chwilach kontaktu chłopca i robotnika z wojskiem polskim.

Ten zapał i miłość dla swego wojska — jest jakby wyższym szczeblem świadomości obywatela, jest podstawowym przejawem wzmagania się patriotyzmu mas ludowych, gotowości do ofiar dla dobra Ojczyzny.

Nie zgaszają tych uczuć próby agentur obcych, co pod pozorem walki o interesy materialne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla swoich celów osłabić podstawę, na której byt Polski się opiera.”

Ze szkolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) W ministerstwie oświaty odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra, poświęcona szkolnictwu średniemu. Omawiano zagadnienie podrektorów szkolnych, oraz sprawę organizacji rodzicielskich przy szkołach średnich ogólnokształcących. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Świętosławski przyjął arcybiskupa krakowskiego ks. Sapiechę, oraz biskupa tarnowskiego Lisowskiego. (w)

„Gestapo” w walce z katolicyzmem

Berlin. (PAT) Wiadomość o licznych aresztowaniach wśród katolików w prowincjach nadreńskich uzyskała potwierdzenie w komunikacie urzędowym. Komunikat ten podaje, iż w Nadrenji i Westfalji „Gestapo” prowadzi akcję, zmierzającą do wykrycia współpracy między pewnym katolickim związkiem młodzieży a nielegalną organizacją komunistyczną w Niemczech, oraz do unicestwienia zamierzonej wspólnej akcji zdrady stanu.

Aresztowania objęły dotychczas łącznie 62 osoby, w czym 45 osób świeckich i 10 duchownych przywódców katolickiego związku młodzieży oraz 7 przywódców komunistycznych.

Pierwsze kroki nowego rządu hiszpańskiego

Madryt. (PAT) Olbrzymie tłumy, zebrane na placu Puerta del Sol, manifestowały z powodu utworzenia nowego rządu. Premier Azana ukazał się na balkonie ministerstwa i oświadczył, że republikańskie władze miejskie zostaną przywrócone. Po ukończeniu się korektów rząd wystąpi z wnioskiem ogłoszenia amnestji.

Katastrofa samolotu

Trjestr. (PAT) Samolot, kursujący na linii komunikacji stałej pomiędzy Trjestem i Zará, w czasie wielkiej mgły na wybrzeżu Istrii uderzył o statuetkę św. Eufemji na dzwonnicy kościoła w Rovigno, poczem wpadł do morza. Pilot i jeden podróżny ponieśli śmierć, 3 osoby są ranne.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Poza wizytą min. Becka w Brukseli toczą się rozmowy dyplomatyczne nad ustaleniem terminów jego podróży do Belgradu. Poza tem przewidziane jest złożenie rewizyty w Budapeszcie przez premiera Kościłkowskiego. (w)

10-lecie towarzystwa polsko - szwedzkiego

Sztokholm. (PAT) Wczoraj z okazji 10-lecia tow. szwedzko-polskiego w Sztokholmie odbył się tu w wielkiej sali Grand-Hotelu uroczysty wieczór, urządzony przez towarzystwo.

Z Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego. Prezes Koc wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Bank idzie drogą wypróbowanych metod i unika eksperymentów, za które musielibyśmy w przyszłości płacić. Zatwierdzono bilans i uchwalono 8 zł od każdej akcji 100-złotowej. Na akcje drugiej emisji, znajdujące się w posiadaniu Banku Polskiego, przypada dywidenda 4 milj. złotych. Następnie przyjęto proponowane zmiany statutów. W skład rady w miejsce ustępujących członków wybrano: Henryka Bruna, Mieczysława Chłapowskiego, Kajetana Morawskiego, Stefana Chrzanowskiego, Marjana Rapackiego, Henryka Strasburgera, Augusta Zaleskiego i Józefa Żychlińskiego, oraz jako zastępców: Dembego, Natansona oraz Ciszewskiego. (w)

Wczesna wiosna nad Lemanem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Genewa, w lutym.

Termometr wskazuje minus 15 st. Celsjusa, na kalendarzu — luty. Słońce odbija się o nieruchomą taflę jeziora, tak, że jego promienie, łamiąc się, grzeją, jak gdyby to był maj. Jakże tu nie ująć pokusy, gdy przed domem „na każde skinienie“ czeka samochód, a jego czarująca właścicielka nie szczędzi pochwał dla „nowej linii“, tysiąca szczegółów motoru, poczem zachwyt pada na dobre szosy, piękno okolic Genewy, jakiś wyszukany kąt „po francuskiej stronie“, gdzie jada się za bezcen ostrygi, pijąc niezrównany Chablis. Plan ukuty. Ruszamy.

Ona u kierowcy, po drodze zabieramy męża, wreszcie — niby ja — ten trzeci. Prędko mijają przedmieścia, w mgnieniu oka wychyla się z gąszcza parku Ariana bielutka fasada nowego pałacu Ligi Narodów, któremu po drugiej stronie drogi sekunduje wykończony kilka lat wcześniej gmach Międzynarodowego Biura Pracy. Ma się wrażenie, że te dwa kolosy biurowe są trochę obce tutejszej atmosferze. Podczas gdy stary, prowizoryczny gmach Ligi przy Quai Wilson miał w sobie coś z beztroski jutra i niefrasobliwości hotelu międzynarodowego, nowy „pałac narodów“ opiera się na silnych fundamentach, budowany jest jakgdyby na tysiąclecia, ma kubaturę przetrzeźni „na wyrost“, na conajmniej dwa razy tak dużą liczbę członków i petentów Ligi jak obecnie, — jednym słowem brak mu będzie narazie przylatności. Przerost organizacji, biurokracji, mechanizacji.

Szosa ku Lozannie wyciągnięta jak sznur, więc nasz kabriolet z upodobaniem bryka. Pędzimy przeciętnie na 90 kilometrów, pomimo dość znacznego ruchu w obu kierunkach. Droga szeroka, o nakreślonym w pośrodku asfaltowej jezdni białym pasem orjentacyjnym, omija po peryferji mniejsze osady. Na wirażach podniesiona jest jedna strona jezdni w ten sposób, aby samochód, gdy jest w pedzie, nie ślizgał się ku krawężnikom. Sygnalizacja wzorowa i duże napisy miejscowości widoczne są zdaleka. Robią wszystkie wrażenie, jak gdyby malowane były dnia poprzedniego lub conajmniej myte były codziennie i odkurzone „elektroluxem“.

Mimowoli przypomina się przygoda, jaka wydarzyła się piszącemu te słowa kilka lat temu, gdy, hen, aż z nad kanału la Manche prowadził auto przez Europę północną do Polski. Od Calais przez północną Francję, Belgię, wpo- przez całych Niemiec szło przez 3 dni, jak z płatką. Dopiero czwartego dnia, gdzieś pod Szamotulami, na rodzinnej już ziemi wielkopolskiej, ani rusz znaleźć szosy do Poznania. Drogowskazy mało, napisy wyblakłe, — na tym krótkim, ostatnim odcinku wypadło dwukrotnie nawracać, by trafić na właściwy szlak. Niemowlęce lata „motorystyki kraju“!

Na 48-mym kilometrze za Genewą białe litery na niebieskiej tablicy zapowiadają: Morges. Po prawej ręce ciągnie się linia Lemanu. Za błękitną mgłą lekko rysuje się brzeg francuski, nad którym majestatycznie wyrasta grzebień alp sabaudzkich, z masywem Mont Blanc w pośrodku. Przedwiośnie w powietrzu: w ogrodach trudnią się obcinaniem szpalerów, aleje wymiatane są z resztek jesiennych liści. Miasteczko Morges tonie wśród parków. Ku drodze wyzierają fasady dworców nawpół wiejskich, o wyniosłym szarym dachu mansardowym, tak charakterystycznym dla francuskich „maisons“ 18 stulecia. Ulubionym motywem dekoracyjnym są czarnej barwy wazoni empirowe, — ale nie te z Wersalu, o alabastrowych odcieniach i kokietyrnych kształtach, lecz poważne, jakgdyby wyniesione z kolumbarjów. Ich purytańska zaduma świadczy o wpływie „reformatorskiej“ Genewy. Melancholia parków Morges nie omija również siedziby Paderewskich, ukochanego miejsca pobytu mistrza, zarazem oazy kultury polskiej w tych stronach.

Im głębiej zapuszczamy się w kanton Vaud, tem więcej wylania się wspomnień, związanych z imieniem Polski. Z Morges są zaledwie dwie mile do Lozany i choć omijamy miasto, kierując się prosto wzdłuż jeziora na przystań portową Ouchy, uderzają zdaleka litery hotelu Cecil, dobrze zapisanego w pamięci tych, co w czasie wiel-

kiej wojny nad lemańskim brzegiem osiedli, by pracować dla sprawy polskiej na przyszłą konferencję pokojową. W hotelu odbywano dorocznie obchody konstytucji 3 maja, które gromadziły ówczesną kolonję polską, zebraną z trzech zaborów. W lozańskej agencji Komitetu Narodowego kuto wtedy broń dla wywobodenia Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Myśl polityczna społeczeństwa wielkopolskiego - poznańskiego docierała na szlaki wielkiej polityki i w tych latach „na przełomie dziejów“ zwyciężała przeszkody na arenie międzynarodowej. Wspomnienia takie dodają otuchy, zwłaszcza w chwilach pesymizmu, jak obecne.

W miarę, jak przesuwają się nazwy miejscowości Lausanne — Vevey — Montreux zapelnia się „szlak wspomnień“ niezatartymi wrażeniami lat zawieruchy wojennej, gdy wśród tej pogodnej, sielankowej atmosfery nadlemańskiej gorzała walka o Polskę. Stąd dochodziły się nieci akcji politycznej, docierając aż za ocean, do ośrodków polskich w Ameryce. W Vevey rezydował Sienkiewicz i tu była główna kwatery akcji jarmużniczej na rzecz bez-

domnych. W Montreux zjeżdżali się emisariusze z Wielkopolski, co wymagało nieraz sprytu, by zmylić czujność policji pruskiej, przeprowadzającej na granicy niemiecko - szwajcarskiej ostrą kontrolę. Nawet zaciszny górski hotel Mont-Fleuri słyszał wtedy szepty instrukcji politycznych, idących z Lozanny do Poznania i naodwrot, podczas gdy pocziwy szwajcarski „patron“ kiwał głową na te niezrozumiałe konwentykle wielce „podejrzanych“ mu Polaków.

Fala gości polskich, która przed dwudziestu laty gęsto zaludniała nadlemańskie hotele, odpłynęła wraz z nastaniem pokoju i nigdy już nie powróciła. „Szwajcaria stała się za drogą“ — tłumaczy właściciel jednego z hoteli w Montreux i z melancholią wskazuje na tablicy hotelowej kilka zaledwie nazwisk angielskich, stanowiących wierną ekipę tych samych z roku na rok gości.

Podczas gdy w uliczkach Montreux zapadł mrok i zza okiennic Kursalu widać atmosferę pustki, wspinają się ku góróm oświetlone wagoniki kolejki zębatej, tej samej zprzed dwudziestu laty, do Caux, Glion, les Avants, i zawożą na śnieżyste pola narciarskie sportowców. Bo, gdy na dole już prawie pachnie wiosną, w górach rozpościera się jeszcze nietknięty całun śnieżysty.

B. L.

Z senackiej komisji budżetowej

O wzmocnienie obiegu monet

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej omawiano budżet długów państwa. Referent Bisping przypomniał, że na mocy traktatu ryskiego należy się Polsce od Rosji Sowieckiej 30 milj. rubli złotych.

Przy budżecie ministerjum skarbu p. Karszo - Siedlecki zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia obiegu monet. Można by przystąpić do wymiany wychodzących z obiegu monet srebrnych 10- i 5-złotowych na lżejsze monety,

przez co skarb uzyskałby pewną oszczędność, a ludność udogodnienie.

Wicepremier Kwiatkowski przedstawił tło gospodarcze, na którym należy rozpatrywać zagadnienia budżetowe, oraz paradoksy gospodarcze. Oświetlił zagadnienie stosunku do świata pracy, konieczność zwiększenia zatrudnienia i poprawy warunków pracy i stwierdził, że dochody skarbu podniosły się nieco. Około 450 milj. zł wydanych zostanie na cele związane z działalnością produkcyjną. (w)

O udział Niemiec w układzie morskim

Londyn (PAT) Sprawa przystąpienia Niemiec do traktatu morskiego została wysunięta przez brytyjskie koła rządowe w bardzo stanowczy sposób. Przyczyną tego stanowiska jest fakt, że porozumienie pomiędzy Anglią a Niemcami, zawarte w r. ub., nie zmusza Rzeszy do komunikowania programu swych zbrojeń na morzu, wobec czego admiralicja brytyjska nie jest informowana o tych zbrojeniach. Przystąpienie Niemiec do traktatu morskiego, który przewiduje wymianę tych wiadomości, usunęłoby te braki angielsko-niemieckiego porozumienia morskiego.

Postulaty brytyjskie przedstawione były w Paryżu przez ambasadora francuskiego w Londynie Corbin'a min. marynarki Pietri. Rząd francuski ma okazywać obecnie większą skłonność do kompromisu. Francja wychodzić ma jednak z założenia, że porozumienie międzynarodowe, dotyczące ograniczenia sił zbrojnych na morzu, nie może być obecnie rozważane, niezależnie od ograniczenia sił napowietrznych. Francja zgodzi się na udział Niemiec w traktacie morskim, jeżeli równocześnie Niemcy będą uczestniczyć w pakcie lotniczym, ograniczającym zbrojenia napowietrzne.

Z gnieźnieńskiej rady miejskiej

Wybór prezydenta miasta nie doszedł do skutku, natomiast wybrano wiceprezydenta

Gniezno. (br) W czwartek wieczorem odbyły się dwa posiedzenia rady miejskiej. Na pierwszym wprowadzono w urząd radną z Klubu Narodowego p. Marię Żorawską.

Drugie posiedzenie odbyło się celem wyboru prezydenta i wiceprezydenta miasta. Klub Narodowy dysponował 14 głosami. Na przewodniczącego komisji wyborczej wybrano p. dyr. Jenka, który na asesorów powołał radnych p. Migdałkę i p. Brzezińskiego. Zgłoszono kandydaturę p. dr. Zgasińskiego (Kl. Nar.) i burmistrza z Kościana p. E. Maćkowiaka (NPR). W pierwszym głosowaniu na 29 głosów p. dr. Zgasiński otrzymał 16, a p. Maćkowiak 13. W drugim głosowaniu na wystawioną tylko kandydaturę p. dr. Zgasińskiego padło 16 głosów przy 12 pustych kartkach i jednym głosem na tymcz. prezydenta Wrzalińskiego. Ponieważ absolutna większość

wynosi 17 głosów, wybór prezydenta nie doszedł do skutku.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezydenta miasta. Klub Narodowy zgłosił kandydaturę p. inż. Izidora Florjana Gałęziewskiego z Gdyni, a N. P. R. burmistrza Lubawy p. Cz. Wojciechowskiego. W głosowaniu wybrano 19 głosami kandydata Klubu Narodowego, przeciw 9 głosom, oddanym na p. Wojciechowskiego.

*

Wybrany wiceprezydentem p. inż. Gałęziewski jest rodem z Mogilna. Maturę składał w gimnazjum w Trzemesznie, studiował w Poznaniu i na politechnice w Gdańsku. W 1929 roku odbył podróż naukową po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, a w rok później otrzymał dyplom inżyniera.

nie grupy koła Legionistów I. brygady, która zażądała od autora książki wyjaśnień. Legioniści ci uważali książkę za nie na czasie! Tak samo mieli oni pretensje do gen. Krzemińskiego, który przegłądał i otrzymał książkę przed i po jej wydaniu i a-probował ją do druku. (w)

Z CHWILI

Jakie to mizerne widowisko, gdy różnego gatunku żydowscy i „sanacyjni“ wyjadacze dziennikarscy chcieliby się dobrać do tydek wydawnictwa naszego i jego czynników kierowniczych...

Pech chce, że wydawnictwo nasze trzydzieści lat kroczy prostym, twardym gościńcem, a kierownictwo jego pracą i służbą publiczną ma takie w opinii ustalone stanowisko, że może na tych ujadaczach żydowskich i „sanacyjnych“ różnego i nieciekawego gatunku patrzeć z góry i z lekceważeniem.

W sprawie p. Fikusa

„Dziennik Poznański“ zamieszcza następujące sprostowanie p. Feliksa Fikusa:

W związku z artykułem zamieszczonym w nr. 42 „Dziennika Poznańskiego“ z dnia 20 lutego r. b. pod tytułem „Naszym zdaniem“, a powtarzającym niektóre zarzuty „Expressu Ilustrowanego“, proszę uprzejmie na podstawie odnośnych przepisów ustawy prasowej o zamieszczenie w najbliższym numerze „Dziennika Poznańskiego“ na tem samem miejscu i temi samymi czcionkami następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby, wykorzystując swoje stanowisko zawodowe, „zapewniał sobie nieprawne korzyści drogą uprzywilejowania niektórych sprzedawców „Oreodownika“ wzamian za świadczenia pieniężne z ich strony“. Z powodu tego krzywdzącego mnie zarzutu występuję natychmiast na drogę sądowną.

Prawdą natomiast jest, że od najbliższego swego kuzyna p. Nowaka Ludwika z Ostrowa (ten stosunek bliskiego pokrewieństwa został świadomie przemilczany przez „Express Ilustrowany“) pozyczyłem przed kilkoma laty dla udzielenia pomocy bratu razem kwotę 600 zł, którą to kwotę p. Nowakowi ratami spłacałem.

Prawdą jest, że na tle sprawy tej pozyczył i jej przeznaczenia, dobrze p. Nowakowi wiadomo, toczyła się między mną a nim wymiana korespondencji. I prawdą jest wreszcie, że p. Nowakowi, jako swemu kuzynowi, wówczas rzetelnemu człowiekowi, służyłem radą i pomocą, nawet we wnoszeniu próśb do dyrekcji „Drukarni Polskiej“ w sprawach, w których sam nie byłem kompetentny.

Nieprawdą jest, abym p. Nowaka uprzywilejowywał za przysługę rodzinną, a prawdą jest, że wobec p. Nowaka jako sprzedawcy gazet postępowałem tak samo obiektywnie, jak wobec każdego innego sprzedawcy, czego m. in. dowodem fakt, iż w jesieni ub. roku odebrałem mu agenturę „Kurjera Poznańskiego“ za dodawanie dla rzekomej reklamy żurnali niemieckich do numerów „Kurjera Poznańskiego“ i szkodzenie przez to wydawnictwu, oraz fakt, że podobnie postąpiłem wobec p. Nowaka w sprawie „Oreodownika“, kiedy okazało się, iż p. Nowak kolportuje z całą siłą pismo żydowskie.

Z powodu twierdzenia „Dziennika Poznańskiego“, iżby sprawa powyższa mogła narazić na szwank dobre imię prasy wielkopolskiej, stwierdzam, iż będę prosił zarząd Syndykatu Dziennikarzy o ingerencję i sąd.

Tyle sprostowanie p. Feliksa Fikusa.

Ze swej strony zaznaczamy, że zarząd „Drukarni Polskiej“ postanowił uprosić grono poważnych obywateli o szczegółowe rozpatrzenie sprawy p. Feliksa Fikusa w zakresie, dotyczącym wydawnictwa naszego, i wydanie w tej kwestji orzeczenia.

Dr. Pragier opuścił więzienie

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek b. pos. dr. Pragier opuścił więzienie mokotowskie. W kołach prawniczych powstała kwestja restytuowania ula-skawionego w prawach profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej, oraz jako członka warszawskiej palestry. (w)

Sprawa uboju rytualnego

Warszawa. (Tel. wł.) Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu, wymienione jest także pierwsze czytanie wniosku p. Prystorowej w sprawie uboju rytualnego. (w)

Wielki proces polski w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. (PAT.) Prokuratorja czeska w Morawskiej Ostrawie opracowuje akt oskarżenia przeciwko 19 Polakom, wyższym i niższym funkcjonariuszom domu polskiego „Polonja“ w Czeskim Cieszynie. Wszyscy oskarżeni pozostają w więzieniu. Dyrektor towarzystwa oszczędności i zaliczek p. Jan Ofiok zachorował i został przeniesiony do więziennej izby chorych.

„Strzępy meldunków“ wycofane z rynku

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Press“ donosi, że w ostatnich dniach została wycofana z księgarni głośna książka gen. Stawoj-Składkowskiego p. t.: „Strzępy meldunków“. Powodem jej wycofania było podobno wystąpie-

Luty
21
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Eleonora p., Feliksa b.
Sobota: Piotra św., Małgorzaty pok.

Kalendarz słowiański
Piątek: Onosławy
Sobota: Wroślawy
Słońca: wschód 6,59 zachód 17,15
Długość dnia 10 g. 16 min.
Księżyc: wschód 6,04 zachód 15,47
Faza: 1 dzień przed nowiem.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Rose-Marie”.
Teatr Polski: Dziś — „Szesnastolatka”.
Teatr Nowy: Dziś — „Egzotyczna kuzynka”. Premjera.

Z Tygodnia Pomocy Bezrobotnym

TEMPERATURA OFIARNOŚCI

Termograf ofiarności publicznej wskazywał wczoraj wieczorem 25 000 zł składkę na bezrobotnych.

PORANEK WOKALNO - MUZYCZNY

Na zakończenie Tygodnia Pomocy Bezrobotnym odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12,15 w Teatrze Wielkim poranek wokalny - muzyczny. Czysty dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych. Na program poranka składają się m. in. przemówienie redaktora Jarochowskiego w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, utwory muzyczne w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrykcją dr. Latoszewskiego, śpiew, deklamacja. Ceny biletów bardzo przystępne.

ZA PRZYKŁADEM WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Ażebym akcja zbiorowa na bezrobotnych po domach dała spodziewany wynik, będzie to zależało w głównej mierze od właścicieli nieruchomości wzgl. ich zaścępców, którzy otrzymują do rąk listy składkowe. To też wiadomo już z wielu stron, że tam, gdzie właściciel domu ma pełne zrozumienie dla całej tej akcji i pierwszy spieszy z pomocą biednym, deklarując na czele listy sumę odpowiednią do swych dochodów — składki tej nie odmawiają również lokatorzy.

Nieprawdziwe pogłoski

W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o chorobie marszałka Trampczyńskiego. Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie są prawdziwe. Marszałek Trampczyński nie chorował i cieszy się dobrym zdrowiem. (kl)

Dwumetrowe zaspy śnieżne

Piotrków. (PAT.) — Wskutek wielkich zasp śnieżnych, dochodzących miejscami do 2 metrów, przerwana została komunikacja autobusowa na wszystkich szlakach prócz trasy Piotrków — Tomaszów i Piotrków — Sulejów.

Sławny budowniczy mostów chory

Los Angeles. (PAT.) Znany konstruktor mostów inż. Ralf Modrzejewski poważnie zachorował na rozemnię płuc. Wobec poważnego wieku Modrzejewskiego, który liczy obecnie 75 lat, choroba wzbudza poważne obawy o życie znakomitego inżyniera.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI DO SKONANEJ ŚMIERCI POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

16) Mikołajek już był całkiem w jego mocy. Odszedł, na znak swej uległości chyłać pokornie rozczochraną głowę... W niecały miesiąc później nocą poszła z dymem księża plebanja. Była drewniana, kryta gontem, zaś wicher szalał, jakgdyby ktoś się powiesił tej nocy. Zgorzała przeto razem z całym dobytkiem i ze wszystkimi domownikami. Nikt nie był przy tem, bo z wiejskiej dzwonnicy dzwon ani razu nie jęknął na trwogę, i dużo mocniej niż zwykle spali w swych chatach ludzie. Nawet psy coś zmorzyło. Nie ujadły wcale, zaś później jeszcze całymi dniami zataczały się jak pijane. Zapewne jakiś zbrodniczy zadał im szaleje, albo odurzających, turskiego masłoku. Dopiero nazajutrz, gdy dzień już pobieliał, spostrzeżono, co się stało. Cała wieś zbiegła się do pogorzeliska. Na lipie, co zwarzona i osmolona, sterczała samotnie koło dymiącej jeszcze perzyny, odrzucał rzucał się w oczy trup księżej kucharki. Wisiała na gałęzi ze związanymi rękami. Nieco dalej,

Z wojny włosko-abisyńskiej

Warszawa. (PAT.) Na froncie północnym Włosi posuwają się z wolna, ale systematycznie naprzód i znajdują się obecnie w odległości około 25 km od Amba Alagi. Oddziały włoskie pozostają w kontakcie z wojownikami abisyńskimi, należącymi do armii rasa Mulugety. Opór Abisyńczyków jest jednakże nieznaczny. Naogół uważają, iż reorganizacja armii rasa Mulugety będzie wymagała dłuższego czasu.

Włoscy robotnicy umacniają zajęte przez Włochów obszary, budując drogi i wznosząc pozycje dla artylerji. Piechota włoska, wspierana przez lotników, posuwa się naprzód.

Walki w Tembienie, jak donosi Reuter, rozgrywają się głównie w nocy. Biorą w nich udział drobne oddziały abisyńskie z 30 lub 40 wojowników, którzy w dzień ukrywają się w jaskiniach i szczelinach górskich.

Na froncie południowym odbywają się liczne ataki w pobliżu Negelli, oraz w Ogadenie, na południe od Sabaneh.

Z Berberji podążają do Abisynji liczne transporty materiału wojennego, karabinów, armat i karabinów maszynowych. Abisyńczycy starają się jak najprędzej dostarczyć te transporty w głąb kraju, w obawie, iż wojska Grzieskiewicza mogą przerwać w tem miejscu ich linje komunikacyjne.

Rzym. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 131. Marszałek Badoglio telegrafuje: Pierwszy korpus armji wznowił ofensywę w kierunku południowym. Lotnictwo nieustannie niepokoi nieprzyjaciela. Na froncie somalijskim nie zaszło nic godnego zanotowania.

Bruksela. (PAT.) „Independance Belge” podaje, że płk. Reul, który stał na czele belgijskiej misji wojskowej w Abisynji, powrócił do kraju poważnie chory. Według słów płk. Reul, w całej Abisynji szerzy się nastroj wrogi wszystkim białym. Żołnierze abisyńscy nie czynią żadnej różnicy między Włochami a innymi Europejczykami.

Proces potwora z Poczdamu

Prokurator wniósł o 12-krotną karę śmierci oraz... o sterylizację przed ścięciem

Berlin. (PAT.) W 25-tym dniu olbrzymiego procesu, toczącego się przed sądem przysięgłych w Schwerinie przeciwko 65-letniemu Adolfowi Seefeldowi z Poczdamu, prokurator postawił wczoraj sensacyjny wniosek o wymierzenie 12-krotnej kary za mordstwo, popełnione na nieletnich chłopcach w 12 wypadkach. Niezależnie od tego, prokurator domaga się 15-

letniego ciężkiego więzienia oraz zastosowania sterylizacji za czyny amoralne, popełnione na nieletnich chłopcach, w pięciu udowodnionych wypadkach.

Proces ten trzyma w napięciu opinię niemiecką od trzech tygodni. Wszystkie dzienniki poświęcają mu całe łamy, przeprowadzając porównania ze znanym procesem „wampira z Duesseldorfu”.

Skazanie łapowników w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Gdyni wydał w piątek wyrok w sprawie urzędników Funduszu Pracy, oskarżonych o pobieranie łapówek za wystawianie fałszywych zaświadczeń rejestracyjnych, uprawniających do ubiegania się o pracę na terenie Gdyni. Z pośród 16 oskarżonych 12 zostało skazanych na karę więzienia od pół do półtora roku. Sąd w motywach wyroku stwierdził, że oskarżeni żerowali na nędzy ludzkiej.

Tak zakończył się epilog sądowy, który wyrósł na tle wyróżniania w Gdyni kategorii robotników, t. zw. państwotwórczych. (p)

Ofiara kasyna sopockiego

Gdynia. (Tel. wł.) Kontrolerzy okręgowej dyrekcji kolejowej przeprowadzili rewizję kasy kolejowej Gdynia-Chylonia. W wyniku rewizji aresztowany został naczelnik stacji Jan Berent.

Stwierdzono, że Berent zdefraudował 8 tysięcy złotych. Aresztowany był zobowiązany codziennie wysyłać pieniądze przekazem P. K. O. Berent

istotnie pieniądze wysyłał codziennie, a dowody wpłaty podrabiał, umieszczając na nich kwoty codziennych wpływów. W ten sposób księgi kasowe stacji kolejowej w niczem nie zdradzały sprzeniewierzeń.

Berent odpowiadać będzie za defraudację oraz fałszowanie ksiąg i dokumentów. Aresztowany cieszył się dotąd opinią dobrą. Jedyną jego wadą było tylko częste odwiedzanie sopockiego kasyna gry, co też zwróciło na niego uwagę i spowodowało ostatecznie rewizję. Kasyno zatem stało się niewątpliwym powodem sprzeniewierzeń i zwichnięcia kariery w zasadzie dobrego urzędnika. (p)

Zarząd miasta skarży b. urzędników

Ostrów. (Tel. wł.) Wczoraj toczył się przed sądem okręgowym w Ostrowie, z oskarżenia prywatnego burmistrza m. Ostrowa p. Cegieli, ławnika p. Lasoty i przew. komisji rew. p. Garbarza sensacyjny proces przeciw b. kierownikowi elektrowni w Ostrowie p. Grzeskiewiczowi, b. urzędnikowi miejskiemu Idzirowi i redaktorowi socjalistycznej „Walki

ludu” p. Szopce o zniesławienie i zniewagę.

W „Walce ludu” mianowicie ukazało się kilka artykułów o gospodarce miejskiej w Ostrowie. Autorami tych korespondencji, podających zmyśnione fakty, byli — jak się okazało — pp. Grzeskiewicz i Idzirow.

Sprawę przeciw red. Szopce wyłączono z powodu niestawienia się oskarżonego na rozprawę.

Po niemal całodzienniej rozprawie sąd skazał oskarżonych Grzeskiewicza i Idzirowa po 1 roku aresztu, 500 zł grzywny i ponoszenie kosztów. (os)

Echa obrazy Hitlera

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd apelacyjny rozpatrywał głośną swego czasu sprawę warszawskiego kupca Halbersztadta, który został skazany na 8 miesięcy więzienia, za umieszczenie na kopercie listu, wysłanego do Niemiec, obraźliwego dopisku pod adresem kanclerza Hitlera. Na mocy amnestji sąd apelacyjny sprawę umorzył. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Tow. Przyjaciół Serbo - Łużyczan** odbywa swe walne zebranie dziś, w piątek wieczorem o godz. 20 w lokalu Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego przy Al. Marcinkowskiego 3. Na porządku obrad poza sprawozdaniem ciekawy referat: „Łużyce w r. 1935” oraz uczczenie 75-lecia urodzin kompozytora łużyckiego Bjarnata Krawca, który w grudniu bawił w Poznaniu z okazji swego koncertu kompozytorskiego.

— * **Wieczorek karnawałowy.** W poniedziałek, dnia 24 bm. organizuje zarząd Stowarzyszenia Dyplomowanych Absolwentów W. S. H. w Poznaniu wieczorek karnawałowy w Sali Malinowej W. S. H. Zgromadzi on niewątpliwie wszystkich absolwentów W. S. H. i ich sympatyków. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Czy sta dochód z imprezy przeznaczony jest na zasilenie funduszu Towarzystwa.

— * **Miejska straż pożarna** wezwano wczoraj na pl. Wolności 9. Powodem alarmu był czad powstały wskutek zamknięcia silnie rozpalonego pieca. (kl)

SPORT

Hokej na lodzie

Polska — Węgry 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). We czwartek przebywająca jeszcze w Niemczech drużyna polska spotkała się z olimpijską drużyną Węgier, którzy w środe nieznacznie przegrali ze Szwedami. Mecz odbył się przy wypełnionej widowni Sportpalastu w Berlinie. W pierwszej części gra nie była ciekawa. Pierwszą bramkę uzyskali Polacy przez Kasprzyckiego, lecz już kilka minut później Harry zdołał wyrównać. W drugiej tercji gra się ożywiła, przyczem przeważali zdecydowanie Polacy, nie mogli jednak przewagi uwidocznić cyfrowo. W ostatniej tercji gra się wyrównała. (Tel. wł.)

Narciarstwo

Wycieczka do Puszczykowa i Ludwikowa organizuje w niedzielę Pozn. Klub Narciarski i sekcja KPW. Odjazd o godzinie 9,05 z Dworca Głównego. Powrót w dwóch grupach z Ludwikowa o godzinie 16 wzdł. z Mosiny o godz. 14,18. — Bilety wycieczkowe 1,50 zł; uczestnicy nieczłonkowie dopłacają 50 gr.

klach sęczyła się na podobieństwo zielonej posoki.

Nikt z wiejskiej starszyny nie znał smolarza. Jednak znaleźli się z czasem tacy, co byli gotowi pod przysięgą zaświadczyć, że żył on cnotliwie, rzadko obcując z ludźmi i nigdy z głuchą, nie wychylając się puszczą. Dla wstrząśniętych zgrozą umysłów opowieść jego brzmiała tak przekonywająco, że zaprzestano dalszych poszukiwań i zaniechano pociągu, bowiem cóż mogą zdziałać słabi i grzeszni ludzie przeciwko nieczystym mocom?

IV.

DOBRA MYŚL

Śród dawniejszych kompanów Mikołajka, śród bakałów, kantorów, rybactów i literatów, którzy nie przestawali przypominać głodem na krakowskim bruku, w jakiś czas potem roznieśli się o nim zadziwiające wieści. Dziady, co z kapelusami na sznurach i z pacierzami w pasów za rotami Pana Sandomierskiego, Jerzego Mniszcha, powlokły się chyłkiem do Moskwy, poczęły opowiadać po swym powrocie, że znalazł on służbę u Hospodara Dymitra Iwanowicza, że został w jego wojsku pułkownikiem, ba, nawet jego zaufanym powiernikiem. Te bajdurzenia łazegowskie przyjmowano z drwiącymi uśmiechami, bowiem nikomu nie chciało się wierzyć, żeby taki niecnota i szybala

mógł dostąpić rycerskich zaszczytów, co więcej pozyskać zaufanie mocarza, który swą gromką, chociaż nieco dziką sławą napelniał podówczas świat cały. Śmieli się wszyscy, zaś najwięcej Gretka Dybulanka, jego była kochaneczka. A chyba musiała wiedzieć, dlaczego się śmiała. Bowiem paplały o niej nawet krakowskie kawki, że od częstego obcowania z przemądrzałymi literakami wprowadziła skaziła się jej głowa, ale że właśnie dzięki temu została wieszczycą i była zdolna dociekać rzeczy, dla innych niedocieczonych, gdy zapieniała jasnowidzącym szaleń, siadała okrakiem na swym ożogu.

Była szalona. Szaleństwem traciły jej przepowiednie, chociaż sprawdzały się niekiedy. Jednakowoż zawiodły całkowicie jej drwiny z Mikołajką. Bajania dziadowskie potwierdzili niebawem ludzie wiarygodni, dobrze świadomi tego, co działo się na kremliskim dworcu. Jakby na uragowisko sprawiedliwości, która ściga zbrodniarzy, poszedłoby się istotnie nikczemu klesze. Młody dziedzic posochu gospodarskiego miał swoje dziwactwa. Lubił poniżać pysznych, a wywyższać poniżonych. Mikołajek był tylko nędznym ciurą w petyhorskiej rocie, gdy spotkało go niesłychane wyniesienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś po raz 34 „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej. W sobotę pierwszy gościnny występ znakomitego barytona scen zagranicznych Witolda Rożańskiego d'Antone w roli tytułowej opery Verdiego „Rigoletto”. Artysta zalicza partię tę do swej popisowej, a kreował ją na wielkich scenach zagranicznych. W Polsce występuje po raz pierwszy. W dalszych rolach pp.: Kaupe, dr. Roessler-Stokowska, Stanisław Roy, Urbanowicz, Cierin, Warchalewski i Gruszczyński. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyseria Karola Urbanowicza. W niedzielę o godz. 15 „Rose-Marie” z Jadwigą Musielewską, wieczorem o godz. 20 „Faust” z gościnnym występem Adeliny Korytko-Czapskiej w roli Małgorzaty.

Z Teatru Polskiego

Dziś po cenach do połowy znizonych „Szesnastolatka”. Jutro premiera najlepszej komedii J. Blizińskiego „Pan Damazy”, która odznaczona była na konkursie pierwszą nagrodą. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. W niedzielę po południu po cenach do połowy znizonych zamiast „Bolesława Śmiałego” odegrana będzie „Szesnastolatka”, wieczorem „Pan Damazy”.

Z Teatru Nowego

Znakomity artysta Kazimierz Szubert, którego udało się pozyskać dyrekcji teatru jeszcze na krótki czas, wystąpi dzisiaj w premierze wymienionej komedii pod tyt. „Egzotyczna kuzynka” Ludwika Verneuil'a. Doskonałą obsadę dalszych ról tworzą pp. Stanisławska, Taborska, Tatarski. Premiera została przygotowana z dużym nakładem pracy przez reżysera Kazimierza Szuberta, który wystawił tę komedię przed niedawnym czasem z nadzwyczajnym sukcesem na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi.

Rewizje i aresztowania

Częstochowa. (Tel. wł.) W niedzielę, 16 bm. w Krzepicach wybito Żydom szereg szyb i zdemolowano w kilku wypadkach urządzenie mieszkań. Policja aresztowała kilka osób.

W nocy na środe w dzielnicy Raków policja przeprowadziła około 30 rewizyj u członków S. N. Kilka osób aresztowano, a m. in. skarbnika placówki Raków, p. Sudrę.

W związku z niedzielą demonstracją na Placu Katedralnym przeciw prasie żydowskiej, policja aresztowała szereg osób. M. in. zatrzymano p. Melka z Rakowa.

Członkowie S. N., przebywający w więzieniu na Zawodziu, wczoraj, po 5 dniach przerwali głodówkę.

Skazanie narodowców

Dobrzyń. (Tel. wł.) Starostwo powiatowe w Dobrzynie skazało w drodze administracyjnej Leona Szczyglińskiego, sekretarza Stron Narodowego Koła Gołub-Dobrzyń, oraz Lipińskiego i Kurzyńskiego za rzekome umieszczenie napisów „Nie kupuj u Żyda” na ścianach domów, każdego na karę 25 zł.



Żyd: — Mateuszu, czy wam nie żal, że opuszczam waszą wieś na zawsze?
Koch: — Ihihihi!!

Mrozy i śnieżyce nad Bałtykiem

Berlin. (PAT) Nocy ubiegłej spadły olbrzymie śniegi na całym Pomorzu niemieckim. Skutkiem tej śnieżycy zawiane zostały drogi oraz koleje, co spowodowało wielogodzinne opóźnienia komunikacyjne. Do wyciągania niektórych pociągów musiano użyć trzech lokomotyw. Uruchomiono również pociąg odśnieżny. Pociąg pośpieszny z Berlina do Hamburga przybył ze 100-minutowym opóźnieniem.

Koło wyspy Alsen natrafiono na rozbity niemiecki statek motorowy „Hulda”, który przypuszczalnie uległ katastrofie podczas burzy. Załoga statku składała się z kapitana i jednego marynarza; dotychczas brak o nich wszelkiej wiadomości.

Królewiec. (PAT) W Prusach Wschodnich panują silne mrozy. Ub. nocy termometr wskazywał 18 stopni poniżej zera. Spadły również wielkie

śniegi. Zatoka fryska zamarzła.

Tallin. (PAT) Wskutek silnych mrozów warunki nawigacyjne w zatoce Fińskiej uległy takiemu pogorszeniu, że przewiduje się zupełne przerwanie komunikacji morskiej pomiędzy Estonią i Finlandią. Na przebycie przestrzni, którą normalnie statki przebywają w ciągu 4 i pół godzin, fiński łamacz lodów zużył wczoraj 27 godzin. W najbliższych dniach będzie uruchomiona poczta lotnicza. Przewiduje się również otwarcie lotniczej komunikacji pasażerskiej.

Tallin. (PAT) Estoński łamacz lodów „Juri Wilms” wysłał depezę istkową, że od 4 dni zablokowany jest lodami na morzu bałtyckim i że położenie jego z dniem każdym staje się coraz niebezpieczniejsze, tembardziej, że silniki zostały uszkodzone. Kilka estońskich łamaczów lodu wyruszyło na pomoc.

Żyd aresztowany

za usiłowane łapownictwo

Kielce. (Tel. wł.) W gabinecie naczelnika finansowego ubezpieczalni w Kielcach zatrzymany został przez funkcjonariuszy służby śledczej Moryc Goldfarb, właściciel zakładów przemysłowych „Sitkowieckie Nowiny” pod Kielcami, oraz jego buchalter. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora.

Jedną z głównych przyczyn aresztowania Goldfarba było usiłowanie przekupienia urzędnika. Goldfarb, który był winien ubezpieczalni poważne sumy, usiłował zjednać sobie łapówką naczelnika wydziału i w tym celu włożył do leżacej na biurku teczki naczelnika większą sumę pieniędzy. Ale „sprytny”, żydowski pomysł nie udał się i naczelnik zawiadomił dyrektora ubezpieczalni, który znów powiadomił prokuratora. Żyda osadzono w więzieniu.

Kawior japoński

Warszawa. (Tel. wł.) Z Japonii przywieziono drogą morską do Warszawy 600 beczek kawioru czerwonego, który będzie o 2 zł tańszy od kawioru sowieckiego. (w)

Upadłość wydawnictwa „Dnia Pomorskiego”

Toruń. (Tel. wł.) W środę zarząd Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej, która wydaje „sanacyjny” „Dzień Pomorski”, w osobach pp. Kazimierza Sobolewskiego, Henryka Tetzlaffa i Józefa Tarbickiego zgłosił upadłość.

Zadłużenie Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej jest olbrzymie. Poszkodowane są m. in. także instytucje publiczno-prawne.

„Dzień Pomorski” znany jest z głośnego swego czasu faktu udzielenia mu „pożyczki” w wysokości 350 tysięcy złotych przez byłego wojewodę Wronę-Lamotę. (lk)

RECENZJE KINOWE

Kino „Gong” wyświetla film pod tyt. „Gniazdo zakochanych”. Jest to wesoła, ale dość pikantna komedia francuska, której bohaterką jest Amerykanka, szukająca utytułowanego męża. Portier hotelu, jak się okazuje, jest zbiegłym księciem, więc jego postanawia zdobyć milionerkę. Ale on woli swoje stanowisko i chętnie odda tytuł, byle się wymknął zdobywcy miss. W filmie dużo jest groteski, dużo dowcipu i pikanterii. Rolę portjera gra Jules Beery. Amerykanką jest Simona Simon. (ver)

Kino „Oświatowe” wyświetla film p. t. „Miłość Tarzana”. Jest to film egzotyczny z popularnym bohaterem — Europejczykiem, wychowanym w dżungli. Akcja jest interesująca, z momentami o silnym napięciu, a urozmaicają ją dobrze sfilmowane sceny ze zwierzętami i karłowatymi wyczynami akrobatycznymi Tarzana, którego świetnym odtwórcą jest J. Weissmüller. W nadprogramie — ciekawy film krajoznawczy p. t. „Krakatau”. (ver)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla znany nam już film „Piekło”. Opracowanie wielkiego arcydzieła średniowiecza wymagało dużej inwencji i fantazji od reżysera. I rzeczywiście zrobiono to z pietyzmem dla Dantego, robiąc z dzieła gigantyczny film, zakrojony na światową miarę. Poszczególne sceny są pełne ekspresji i siły. I choć nie wszystko odpowiada treści wielkiego pierwowzoru, jednakowoż i idea i światopogląd autora nie uległy większym zmianom. W rolach głównych Claire Trevor i Spencer Tracy. (Sza)

Krótkie informacje gospodarcze

— W czasie od 30 maja do 14 czerwca br. odbędzie się tradycyjne VIII Targi Katowickie, urządzone staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

— W dniach 14. i 15. bm. obradował w Helsingforsie komitet wykonawczy E. T. E. C. (Europejskiej Konwencji Eksporterów Drzewnych). Polskę reprezentowali pp. K. Ostrowski i Z. Zadurawicz.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20. 2. 1936 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.35	89.53	89.17
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	260.—	360.72	359.28
Londyn	26.16	26.23	26.09
Nowy Jork czek	5.24 1/4	5.25 1/4	5.23
Nowy Jork kabel	5.24 1/4	5.25 1/4	5.23 1/4
Oslo	131.40	131.73	131.07
Paryż	35.10	35.08	34.94
Praga	21.97	22.01	21.93
Sztokholm	134.85	135.18	134.52
Szwajcaria	173.25	173.50	172.91

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	60.—
5% poz. kolejowa	56.—
6% poz. dolarowa	78.—
4% poz. premj. dol.	53.60
7% poz. stabiliz.	62.—
w drobnych	62.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	98.50
Węgiel	13.—
Lilpop	9.75
Starachowice	33.50

Tendencja mocniejsza.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty na przykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

4. OSOBISTE

W podwieczorku się chowa, twoje zdrowia połowa. — Cukiernia Webera, Nowa 4. nr 5812

Posiadaczom liczych

rodzin umożliwiamy oszczędność! Zakupującym ciastka lub pączki powyżej 2-ch złotych udzielamy 10% rabatu

towarem. Cukiernia Weber, Nowa 4.

Uwaga! Śniadania 0,75 nr 5 826

Trwała ondulacja 6.— „Roccoco, Marcin 68 zdg 98 716

7. SPRZEDAŻE

Jeszcze kilka ćwiartek losów można nabyć

Kędzióra Sieroca 5/6 narożnik Nowej. zdg 98 861

Żarówka półdarmo — likwidacja. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 98 880

Centralne ogrzewanie używane w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 569

Skład z pokojem, towarem, bez. Adres Kurjer Poznański zdg 98 610

Skład kolonialny dobrze zaprowadzony kilkanaście lat jednych rekach, 3 pokojowe mieszkanie, magiel, zapewniona egzystencja, spowodu wyjazdu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 98 600

Zakład fryzjerski tani. Adres Kurjer Poznański zdg 98 636

Skład z urządzeniem, centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 595

Prostownik do radia z zasilaczem akumulatorem 25 zł. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 98 568

Skład z nowoczesnym urządzeniem (pożądane piekarnia-cukiernia) — sprzedam 800 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 052

Maszyny do pisania oraz części, przybory, naprawy. Skóra S-ka, Al. Marcinkowskiego 23.

Pianina, fortepiany używane od 200.— na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld Poznań, 27 Grudnia 15 ng 6293

Antyki pałacowe. Dominikańska 1 — 1. zdg 98 533

Podarki ślubne, imieninowe. „Lamus” — Strzelecka 1. Pg 2589-53,396

Kędzióra Poznań, Sieroca 5/6, narożnik Nowej. zdg 98 078

23. ROZMAITE

Ekspresdruk Grudnia 5. Wizytówki setka złotych. dr 804

Komornicze koperty zwrótnie poświadczaniem tysiąc 10,—

Adwokackie formularze wielkim wyborze najtaniej Składnia Druków Ratajczaka 27. Telefon 38-85, p 3012

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kucharka restauracyjna z dobrą świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 707

Uczeń kupański, brzośki, majacy rok nauki, poszukuje dalszej. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 684

Rutynowany buchalter - bilansista przyjmie pracę stałą ewtl. dorywczo. Poważne referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 515

Dziewczyna samodzielna z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 98 775

Karykaturzysta-rysownik szuka zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 98 883

Poszukuje posady do prac domowych i dzieci. Oferty Kurjer Pozn. dg 883

Dziewczyna uczciwa, pracowita szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 98 706

Krawcowa dobrym krojem, szyciem dziennie 1.50 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 98 774

Samodzielna krawcowa szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 98 772

27. WOLNE MIEJSCA
Kostjumer do wypomóżki potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański ng 5390

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149